Cena jednego egzemplarza 20 groszy. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 12 Kraków, dnia 24 marca 1929. Rok XIX.

HASŁO NASZE

LUD KATOLICKI

KATOLICKA POLSKA

Tygodnik ilustrowany — Organ Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego.

Bronić wsie przed socjalizmem.

Niebywały wzrost posłów socjalistycznych przy ostatnich wyborach już nie dwuznacznie wykazuje niebezpieczeństwo jakie grozi polskiej wsi, ze strony socjalistycznej. — Już obecnie nie ma mowy o wpuszczeniu go na wieś — bo to zrobił — teraz zachodzi pytanie, jak go osaczyć i wytępić — gdyż inaczej rozrośnie się i wieś polską zaleje.

Rozpędowi tej partji sprzyjają obecnie warunki jak rzadko kiedy, a szanse jeśli nie zupełnie wygranej, to najczęściej poważnych zysków, mają socjaliści bardzo wielkie.

Nędza coraz bardziej szerząca zęby na wsi — ogromne rozbicie wszystkich i wszystkiego — poniżenie autorytetów rzeczy największych i najświętszych, tego co zmuszało dotąd do szacunku, szalone rozbicie i rozbierzność u czynników kierujących walką z socjalizmem i wiele, wiele innych jeszcze czynników sprawia, że tej fali czerwonej własnemi rękami zrywamy obronne tamy, sami postępowaniem naszem powódź tę prowokujemy.

Nie łudźmy się — socjalizm wali falą o wieś polską — a fali tej nie pomoże nic innego, jak tylko podobna jemu zorganizowana siła — zdecydowana, zgrana, kierowana przez jednolite dowództwo, któremu wszyscy bezapelacyjnie podlegać muszą. Jeśli tak nie będzie, walkę przegramy, na nic poszczególne choćby najgenjalniejsze wysiłki — popadamy w oddzielnej walce, bo socjaliści wybierą nas pojedynczo jak nieopiórkowane bezbronne pisklęta z gniazda.

Wyprawa socjalistyczna wiadomo jaki będzie miała koniec. Zniszczenie dorobku cywilizacji, zrównanie wszystkich w dnie nędzy — tryumf szatana z jego panowaniem na ziemi. Kto nie wierzy — niech się przejedzie do Bolszewji, zobaczy aż nadto i przekona się o prawdzie słów moich.

To nas czeka jeśli nadal jak dotąd iść będziemy.

Walkę trzeba podjąć i trzeba ją wygrać.

Żołnierzy na wojnę dosyć — gorzej z dowództwem, do którego bardzo dużo czuje się wezwanych, a niestety za mało jest wybranych. Z obowiązku i urzędu akcja kierownicza musi przypaść Episkopatowi Polskiemu, temu samemu, który wydał z siebie Świnków, Pełków, Trębów,Hozjuszów i cały szereg innych, którzy potrafili z małego plemienia lechickiego rzucić podwaliny pod mocarstwo Polski. — Jesteśmy zdania, że Episkopat potrafi tylko katolickie społeczeństwo zjednoczyć.

Za uzgodnionym Episkopatem pójdzie uzgodniony kler, zanim bojowników katolickich zwarta, zgodna, sprawna i karna masa i pokaże, że walka musi być dla nas wygrana. —

Stronnictwo nasze jako stale stojące w ogniu walki widzi przed innemi grozę sytuacji ocenia szanse wroga, liczy swe siły i gotuje się na walkę na śmierć i życie, do ostatniego tchu.

W ocenieniu tego wszystkiego podjęli członkowie na zarządzie powiatowym odbytym w dniu 8. VI. w Tarnowie hasło do walki o polską wieś — jednogłośnie uchwalono rezolucję — postanowiono zwrócić się do duchowieństwa djecezji i duchowieństwo zawezwać do walki już nie o te lub owe postulaty ekonomiczne czy polityczne ale o „być" lub „nie być" świętą wiarę katolicką na wsi.

Od współudziału nie może uchylić się żaden kapłan katolicki — przed wrogiem nie zadrży żadne katolickie serce.

Prof. Józef Bobrowski.

Będzie w Polsce, jak kto chce.

Komisja konstytucyjna rozpoczęła obrady nad lewicowym wnioskiem Socjalistycznym żeby rząd zalegalizował i uznał wszystkie sekty za równorzędne z naszą świętą wiarą katolicką.

Jest to bracia katolicy policzek dany nam katolikom, policzek katolickiej Polsce.

Wedle „widzimisię" socjalistów — rozpustna sekta marjawicka i różne dla ludzkiej rozpusty wymyślone „wiary" ,które często występują przeciw Państwu mają być popierane przez Państwo tak, jak i wyznanie całego narodu Polskiego, jak katolicyzm, który jest religją większości.

Socjaliści chcą w ten sposób rozbić całe nasze społeczeństwo na grupy i grupki, by nas prędzej mogli sąsiedzi zjeść.

Myślę, że do takiej ohydy i głupoty nasz rząd i marszałek Piłsudski nie dopuści, bo byłoby to otwarciem wrót wszelkiej zdradzie, wszelkiej głupocie i wszelkiemu złu.

Wolność sumienia ma u nas każdy. Jeżeli ktoś chce to może modlić się w swojej stajni przed bydlęciem jeżeli sam jest osioł, ale wara ludzkie głupie wymysły równać z świętościami całego ludu Polskiego.

Świętości nie szargać, bo trza, żeby święte były.

J. Litera.

„Katolicy w teorji" popierają sekciarstwo.

W warszawskim organie endecji A. B. C. wychodzącym w Warszawie — o tendecji w każdym razie katolickiej — wyczytałem anons powtarzający się od dłuższego czasu, Bolesława Götzego, Warszawa, Puławskiego 37, reklamujący na wielką skalę książkę p. t. „IDZIE JEZUS"!

Cena w Polsce 1 zł, w Ameryce 1 dolar. Zdjęty ogromną ciekawością przeczytania tej książki i zachęcony także niską ceną, sprowadziłem za pośrednictwem czeku P. K. O. Nr. 60.750 dwie takie książki, z których jedną zamierzałem uczynić prezent komuś z rodziny. Doznałem atoli wielkiego rozczarowania, bo książka ta o zwykłym formacie w okładce tekturowej i srebrnym napisem 386 str. W. E. Blackstone, a jest tłumaczona z angielskiego na 25 języków i rozeszła się w przeszło 386 tysięcy egz. Tłumaczem jej jest Stefan Bortkiewicz, kaznodzieja kośc. Metodyst, a zatem sekty heretyckiej , nie zasługuje na rozpochszechnianie, lecz przeciwnie żaden chrześć. katolik niepowinien jej czytać.

Oto przykład jaskrawy. Jadąc w 2 giej połowie lutego b. r. koleją od Lwowa w kierunku Krakowa dostrzegłem u jednego włościanina czytającego tę książkę z ogromnem zainteresowaniem, przyczem zachwalał on ją w gronie swoich towarzyszów podróży. Uważam za obowiązek objaśnić poczciwego chłopka i otoczenie, że takiej książki nie powinien prawdziwy katolik czytać bo popełni ciężki z tego powodu grzech. Tłumaczył się ten poczciwina że książkę tę nabył od jakiegoś kolportera za 50 groszy, a widział, że inni płacili nawet po 40 gr.

Z tego wnioskuję, że musi ona rozchodzić się w niebywałej ilości, a szczególnie wśród ludu wiejskiego i dostawała się w ten sposób pod strzechy wieśniacze, by zachwiać nasz lud w prawdziwej katolickiej wierze.

Sprawę tę oddaję pod światłą rozwagę Szanownej Redakcji, a przez Nią i naszemu przezacnemu Duchowieństwu celem poczynienia odpowiednich w tej mierze kroków. Jeden egzemplarz wspomnianej książki przysyłam równocześnie Szanownej Redakcji pod opaską do przeczytania zawartych w niej herezji. Łączę przytem wyrazy prawdziwego poważania.

Wysowa — Zdrój, ad Gorlice 8. III. 1929.

Władysław Janikowski.

Dwie ciekawe książeczki o św. Teresie

Nakładem Księgarni „Kroniki Rodzinnej" ukazała się zajmująca książeczka p. t. „W Lisieux u św. Teresy".

Autorka tego wzruszającego opisu odbyła pielgrzymkę do miasta rodzinnego Małej Świętej i z uczuciem przedstawia swoje wrażenia, jakie odniosła odwiedzając miejsca, uświęcone pobytem św. Teresy od Dzieciątka Jezus i oglądając pamiątki po niej.

Liczni czciciele i czcicielki św. Teresy powitają tę nową książkę o niej z niewątpliwem zadowoleniem.

Świetlana postać św. Teresy od Dzieciątka Jezus wciąż pociąga ku sobie coraz nowe pióra, pragnące opisać jej przymioty i cnoty.

Świeżo p. K. Klimowiczowa poświęciła św. Tereni ostatnią swą pracę, która wyszła nakładem księgarni „Kroniki Rodzinnej" pod tytułem „Siostra Aniołów i Ludzi". Żywot świętej karmelitanki napisany jest z polotem i liczni czciciele św. Teresy czytać go będą z zajęciem i pożytkiem duchowym.

BŁOGOSŁAWIENI KTÓRZY SŁUCHAJĄ — **SŁOWO BOŻE** — SŁOWA BOŻEGO I STRZEGĄ GO

Niedziela Palmowa.

Wielki Tydzień nadchodzi. Kościół św. współczuje z cierpiącym Zbawicielem i przypomina sobie zdarzenie z Jego Męki. Dlatego i my wejdziemy na Drogę Krzyżową Pana Jezusa i śledzić będziemy ogrom Jego miłości dla nas. Nie możemy teraz być w Jerozolimie i ucałować miejsca zroszone Krwią Zbawiciela, ale możemy duchem iść w ślady Jego i rozważać stacje Jego Męki.

I oto pierwsza stacja: **Pan Jezus przez Piłata na śmierć skazany.** Stwórcę nieba i ziemi skazuje poganin na śmierć! Czy cię to nie zastanawia? Czy nie widzisz w tem jakiejś głębokiej myśli? Jeśli Bóg ma za ciebie umrzeć, to widać, że grzech nie jest drobnostką, że grzech mieści w sobie złość nieskończoną. A ty grzech uważasz za rzecz zwykłą i nie boisz się! O, idź prędko do spowiedzi, aby cię piekło nie pożarło.

I znów druga stacja: **Pan Jezus bierze krzyż** na swe ramiona. Ty krzyżów i cierpień nie lubisz, a za to szukasz ziemskich przyjemności. Lecz Jezus czego innego cię uczy.

Trzecia stacja: **Pan Jezus po raz pierwszy upada.** To grzechy twoje tak Go do ziemi przytłaczają. Lituj się nad Zbawicielem. Nie nakładaj na Jego barki nowych grzechów śmiertelnych.

Czwarta stacja: Pan Jezus, spotyka sie z Najśw. Matką Swoją. Oto co za boleść sprawiłeś grzeszniku, Matce Syna Bożego!

Piąta stacja: **Szymon Cyrenejczyk pomaga Panu Jezusowi.** A ty nie chcesz dźwigać krzyża z Panem Jezusem, powiadasz: Niech się modlą i żyją uczciwie księża i zakonnicy, tobie zaś wolno służyć światu, ciału i szatanowi. Mylisz się człowiecze. Nie dla zabaw i wygód jesteś stworzony, ale do walki o wieczne ideały.

Szósta stacja: **Św. Weronika ociera twarz Panu Jezusowi.** Nie żałuj i ty usług Panu Jezusowi, pełnij jak najwięcej dobrych uczynków, a w duszy twej wyciśnie Pan Jezus obraz swój i zaliczy cię do grona swych przyjaciół.

Siódma stacja: **Pan Jezus drugi raz upada.** Dlaczego? Bo ty choć powstajesz z grzechu, to wnet napowrót grzeszysz i nowy ciężar wkładasz na ramiona Jezusowe. Pohamuj się, czuwaj i nie upadaj w nowe grzechy.

Ósma stacja: **Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty.** Zaleca im Pan Jezus, by więcej nad sobą, niż nad Nim płakały. O, bo dzisiejsze niewiasty mają czego płakać nad sobą. Dawna pobożność gdzieś uleciała, a religia nie zawsze przepełnia serce dzisiejszych niewiast. Słodki Jezu, wspieraj łaskami nasze dziewice, matki i żony.

Dziewiąta stacja: **Pan Jezus trzeci raz upada.** Albowiem my nie raz i nie dwa, ale bardzo często na nowo w grzechy upadamy. Jezu, spraw, byśmy Cię więcej nie obrażali. Przyrzekamy Ci uroczyście poprawę. Nie opuszczaj nas!

Dziesiąta stacja: Pan Jezus obnażony i żółcią napawany. A ty odkrywasz się bezwstydnie, nie wstydzisz się i gonisz za podnietami zmysłowemi. Za ciebie wstydzi się Pan Jezus gorycz przyjmuje. Wy zwłaszcza niewiasty, wstydźcie się chodzić w krótkich sukniach i odkrywać piersi. Gdy wam cierpliwość Pana Jezusa nie pomoże, to przekona was Jego sprawiedliwość. Ukochajcie czystość i umartwienie.

Jedenasta stacja: **Pan Jezus do krzyża przybity.** A ty rękami i nogami trzymasz się uciech światowych i o Bogu nie lubisz myśleć. Za twoje przywiązania do świata Pan Jezus został przybity do krzyża. Raczej myśl o tem, co wieczne, niż o tem, co doczesne i skończyć się musi, choćby było najprzyjemniejsze.

Dwunasta stacja: **Pan Jezus na krzyżu umiera.** Umarł Pan Jezus, to i ty napewno umrzesz. Lecz czyś gotowy na śmierć? Kiedyż będziesz gotowy? Czemu odkładasz nawrócenie? Z czem staniesz na sądzie Bożym? Wielu, którzy to czytają, nie dożyje roku przyszłego. Opamiętaj się póki jeszcze czas.

Trzynasta stacja: **Jezus z krzyża zdjęty i na łonie Marji złożony.** O Matko Bolesna, to ja jestem tym katem, co o śmierć przyprawił Syna Twojego. Oto korzy się przed Tobą winowajca, wielki grzesznik. Ach, Matko Bolesna, przebacz mi, jak przebaczył wrogom swoim Syn Twój na krzyżu. Ja odtąd całkiem się odmienię. Wiem, że Jezus, Bóg mój i Zbawiciel, powstanie z grobu i przyjmie mię do miłosiernego Serca swojego. Nie potępiaj mię, Matko Bolesna, bo przez Mękę Syna Twojego dla mnie otwarło się niebo.

Czternasta stacja: **Pan Jezus złożony w grobie.** Spoczął Jezus w grobie, aby z niego własną mocą zmartwychwstać, aby zwycięstwo Jego a zarazem moje zbawienie było pewniejszem. O Jezu, hołd Ci składam i podziękę, bo w Tobie moja nadzieja, miłość i zwycięstwo. Spraw, o Jezu, bym z Tobą zmartwychwstał do chwały. O Jezu mój, kocham Cię, o Jezu mój, żałuję z całego serca za grzechy moje i mocno postanawiam poprawę, obrzydzam sobie każdy grzech i chcę zawsze Tobie służyć i Ciebie miłować, choćby mi przyszło i życie położyć za Ciebie i dla Ciebie. Przeto uwielbia dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu Zbawicielu moim, bo wielkie rzeczy uczynił mi Ten, który możny jest i święte imię Jego.



MARSZAŁEK PIŁSUDSKI O ŻYDACH.

Znakomita pisarka duńska p. Karin Michaelis ogłasza rozmowę, jaką prowadziła w r. 1927 z Marsz. Piłsudskim o kwestji żydowskiej.

Pisarka duńska powiada, że Marszałek Piłsudski zaznaczył, iż w Polsce jest za dużo żydów, za dużo ubogich, zbyt już ubogich żydów, chorych, zwyrodniałych, niezdolnych do pracy rolnej.. Wobec tego garną się do wielkich miast, które znów bronią się przed zbyt wielkim napływem żydów.

Polska dała w swoim czasie przytułek żydom, prześladowanym i wypędzanym z krajów sąsiednich. Obecnie zaś obie strony na tem cierpią, zarówno żydzi, jak i Polacy. Szczególnie fakt niezdolności żydów do roli pozbawia ich trwałego gruntu egzystencji.

Na uwagę p. Michaelis, że uchodźcy żydowscy z Rosji, którzy osiedlili się w Danji bez żadnego majątku, stali się jednak dzielnymi obywatelami, dzięki systematycznej pomocy, jakiej im na początku udzielano, Marsz. Piłsudski odpowiedział:

— Łatwo jest zżyć się z żydami, gdy stanowią oni nieliczną garstkę, jest atoli źle, gdy się jest zniewolonym do współżycia ze zbyt wielką liczbą żydów.

DZIAŁALNOŚĆ NASZYCH POSŁÓW W KOMISJACH SEJMOWYCH.

Na posiedzeniu **Komisji oświatowej** dnia 13 marca poseł Dr. Wygodzki z Koła żydowskiego referował wniosek o dostarczanie trupów do laboratorjów uniwersyteckich bez względu na wyznanie i narodowość. Chodziło o to, by studenci żydzi mogli krajać trupy chrześcijańskie, ponieważ żydostwo nie chce dostarczać odpowiedniej ilości trupów. Referent pozwolił sobie na wycieczkę pod adresem katolików i Władz kościelnych, jakoby one zachęcały studentów-katolików do niedopuszczania studentów-żydów do korzystania z nauki przy sekcji zwłok katolickich.

Ks. Poseł **dr. Czuj** wystąpił energicznie przeciwko podobnym wycieczkom i uzasadnił wnioski wręcz przeciwne. Na jednym z uniwersytetów, gdzie jest połowa żydów medyków, na 150 trupów, było tylko 3 żydowskie. Jakaż więc krzywda dzieje się żydom?! Jeżeli chcą się kształcić, niech dostarczają odpowiedniej ilości swoich trupów. Na propozycje ks. Posła wszystkie wnioski Koła żydowskiego komisja odrzuciła. Referentem na pełny Sejm wybrano ks. posła Dra Czuja.

W Komisji administracji toczy się sprawa projektu ustawy o świadczeniach na cele kościelne. Referuje poseł Dr. Putek. Ponieważ Episkopat przygotowuje projekt ustawy w porozumieniu z rządem, przeto **ks. poseł Dr. Czuj i poseł Dzierżawski** (endecja) postawili wniosek o przejście nad ustawą, przygotowaną obecnie, do porządku dziennego. Wniosek upadł, **bo nie poparł go przedstawiciel Piasta, przyjaciel Chadecji** i znanego „Głosu Narodu" z Krakowa.

Wobec tego projekt jest rozważany. Rzecz przeciągnie się przez czas dłuższy.

W sprawie ataku radykalnego klubu ukraińskiego i białoruskiego na ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego z Wilna korreferat bierze ks. poseł Dr. Czuj. Sprawa ta będzie na porządku dziennym po świętach.

SPRAWA ZBOŻOWA.

Zawsze tak było, że gospodarze potrzebując na zimę gotówki sprzedają ziarno zaraz po wymłóceniu, a na wiosnę albo nie mają już co sprzedać, albo nawet kupują sami. Wtenczas to używają sobie spekulanci i handlarze zbożowi. I tego roku w ostatnich dniach na rynku zbożowym daje się zauważyć charakterystyczna zwyżka cen mąki, której cena dochodzi obecnie przeciętnie do 37.50 zł. za 100 kg. podczas, gdy jeszcze 2 tygodnie temu nie przekraczała 34 — 35 zł.

Ze względu na powagę tego zjawiska, które sprowadzić może zwyżkę cen chleba, władze administracyjne otrzymały od ministerstwa spraw wewnętrznych polecenie bacznego śledzenia cennika chlebowego i ewentualnej natychmiastowej interwencji zapobieżenia nadmiernym żądaniem w sprzedaży detalicznej.

W razie dalszego wzrostu cen przewidziana jest interwencja państwowych rezerw zbożowych.

Coś już jest a coś dopiero będzie!

P. Witos zgorzkniał zupełnie. Widać nie wiedzie mu się, bo zaczyna już ten gwarantowany przez Chadecję „katolik" wojować z **duchowieństwem**.

My wiemy do czego to jest **przygrywką**. Przecież do Dąbskiego i do Putka drogę można tylko wymościć sobie wojowaniem z kościołem katolickim a przynajmniej z jego przedstawi-

cielami t. j. z klerem katolickim.

Czytajmy te żółcią pisane w „Pięście" gorzkie żale „p. Witosa":

Sądząc po wybuchach radości, jaką organy konserwatywne i klerykalne objawiły po wyborach, można było uwierzyć, że wszyscy oni razem na amen zwyciężyli, że stosunki w Polsce na całe wieki zostały ugruntowane, a chodzić mogło chyba o „podział łupów i realizowanie świetnego zwycięstwa". Następnie wskazuje na to, że niby katolicy zawiedli się na tych, których popierali bo

„Niema troskliwości o los i przyszłość swoich niedawnych naturalnych i nienaturalnych sprzymierzeńców, nie widać też ani planu, ani siły odpornej, ani chęci walki i obrony przed burzycielami tak u konserwatywnych zwolenników ładu i porządku, jak też u stanowiących „jedyną sól ziemi" klerykalnych bohaterów".

A wreszcie nie licząc się już ze słowami nie bacząc, że przecież dzięki księżom z 25 uzyskał tych paru posłów pisze:

„Oni t. j. księża swoim oportunizmem lub polityką zemsty osobistej przyczynili się do tego, że dziś na wsi niektóre z lewicowych projektów wcale nie wywołują przerażenia, a raczej pragnienie zrealizowania ich, że powaga kleru upada coraz więcej i że niewiadomo — gdzie się ten proces zaczęty zatrzyma".

W końcu nie rozróżniając rządu i jego stanowiska do katolicyzmu od dążeń sejmowej lewicy opozycyjnej tak jak i „Piast" drwi p. Witos i nazywa kompromitacją protesty katolików.

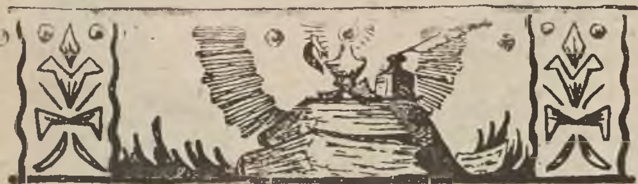
Czytajmy:

„Pocóż się wzywa masy do krucjaty przeciw tym, co chcą Kościół zburzyć, pocóż się zbiera podpisy kobiet i dzieci w sposób najwięcej forsowny, niesmaczny, jeśli nie kompromitujący a więc chwyta się środków przysługujących słabym, gdy się trąbi równocześnie, że się jest potęgą".

Tak więc zaczyna opadać z wilka Witosa jagnięca skóra — i p. wójt buduje most do radykałów a jedną z belek tego mostu jest ten jego artykół w „Piaście".

Więc już Coś jest — jest zamiar — a będzie wkrótce czyn. P. Witos padnie w objęcia Dąbskiego.

Em. Es.



CO PISZE LUD

W walce z wódką.

Ciężkowice.

Dziwnem się wydaje niejednemu przeciętnemu obywatelowi czytającemu w dziennikach sprawozdania z obrad Sejmu, że posłowie nie chcą zrozumieć tego, iż to, co nieraz jeden z mowców z trybuny podnosi jest z korzyścią dla społeczeństwa czy też Państwa. To jednakże można tłumaczyć tem iż przeciw jednemu, przeciwstawia się nieraz 444 innych poglądów - ale że w radzie miejskiej w Ciężkowicach zebranej w dniu 6 marca br. w ilości „25 sztuk" - 13 z nich nie zrozumiało tego, co 12 jasno i dobitnie przekonywało że jeszcze jeden szynk w Ciężkowicach jest nietylko zbyteczny, ale i szkodliwy dla społeczeństwa, to nawet nałogowy pijak - gdyby zdarzyło mu się być trzeźwym — wytłumaczyć sobie jest w stanie; ale za to rozumią i dobrze to sobie tłumaczą ci którzy znają tych „radców" głosujących za owym szynkiem.

Ciężkowice, liczące około 1000 mieszkańców posiadają już 7 szynków, - To jednak dla niektórych panów radnych (mających skłonności do suchot gardlanych) okazuje się nie wystarczającem, więc też w dniu 6 marca b. r. uchwalili jeszcze jeden nowy szynk 8 smy z rzędu na rzecz p. Adama Ryby.

Zasadniczo, przeciwko p. Rybie nie mamy nic bowiem wiadomo „niektórym" w Ciężkowicach, iż jestto inwalida który wprawdzie nie stracił na wojnie nogi, ale rentę inwalidzką pobiera i otrzymał już sklep tytoniowy z tego tytułu, że kuleje.

Możnaby mu nadać i tę 8 smą koncesję na wyszynk wódek, bo może utrąciłby który szynk żydowski, ale niechby p. Ryba wykonywał ją sam, ale skoro tenże już w podaniu swem do rady miejskiej prosi o nadanie koncesji pod Nr. domu 22, a więc w domu Ewy Plaanerowej, która już dziś ma koncesję na sprzedaż alkoholu w naczyniach zamkniętych - to jasno z tego wynika, że na koncesji tej znów chce zarobić (dzięki p. Rybie) ta „uciśniona mniejszość narodowa".

Wstyd wam panowie radni, a zwłaszcza wam którzyście stali pod piecem w chwili głosowania i wyciągaliście niemal ręce z kieszeni i podnosili do góry tym laikom, którzy jako zastępcy radnych poraz pierwszy znaleźli się na tem posiedzeniu i drzemiąc, nie rozumieli może dobrze co znaczy to wyciągnięcie ręki do góry.

Nie pomogły protesty 12 mądrzejszych z pośród was; długo wywodziliście jak wielkie korzyści wynikną stąd dla gminy wyrażające się kwotą 150 zł. rocznie jako podatek z tej koncesji, jaki nałożyła gmina na każdy szynk w Ciężkowicach - a gdy wam gardła wysychały od długiego przekonywania, pocieszaliście się że po skończonem posiedzeniu nastąpi odwilż i gardła wasze zaleje powódź „czystej" i to wzmocnionej.

Jeżeli sprawa zasilenia kasy gminnej leży wam rzeczywiście na sercu - w co bardzo wątpimy — to zaprowadźcie w pierwszym rzędzie oszczędności. Czy to trochę nie za dużo na tak małą gminę, by płaciła pobory aż 20 osobom?!

Poco 4 ch leśnych, gdy lasy zamknięte na kilkadziesiąt lat, poco 2-ch lampiarzy do 5-ciu lamp. która zresztą świecą w noce księżycowe.

Czy do nakręcenia starego zegara na ratuszu (który i tak idzie o 10 godzin wcześniej lub póź niej — zależnie od fantazji „zegarmistrza") trzeba osobnego dygnitarza, podczas gdy policjanci siedzą bezczynnie zimą przy piecu, a w lecie na ławie przed magistratem?

Czy nie mogą także oni świecić lamp? Dużo jeszcze moglibyście panowie radni zaoszczędzić i zasilić kasę miejską, bez uciekania się, do szerzenia pijaństwa w mieście. Trzeba tylko chcieć!

My !

Zapamiętajmy sobie

W Polsce od kilku już lat stoją naprzeciw siebie dwa obozy: jeden obóz Chrystusa, a drugi antychrysta. Do obozu antychrysta należą nietylko zdeklarowani wrogowie Kościoła, ale i ci, którzy przed ludem „udają" katolików a w sejmie zwalczają religję. Do takich „wiecowych katolików" należą posłowie: naszej lewicy, jak socjaliści, wyzwoleńcy i stronnictwo chłopskie. Otrzymali oni glosy od katolików i dlatego też na zebraniach wiecowych boją się zwalczać religję. Nie mają odwagi powiedzieć przed ludem, że chcą znieść śluby kościelne, a wprowadzić śluby cywilne i rozwody i nie mają odwagi powiedzieć, że chcą usunąć religję ze szkoły. Przed ludem więc udają dobrych, religijnych ludzi, po dobni są do „wilków w owczej skórze". Ale za to w sejmie, w Warszawie, kiedy nie słuchają ich wyborcy, wtedy atakują kościół katolicki, zgłaszają wnioski przeciw religijnemu wychowaniu w szkole.

Ostatniemi dniami zgłosiły stronnictwa lewicowe projekt zmiany konstytucji.W projekcie tym znajduje się ustęp domagający się wyrzucenia religji ze szkoły! Rozumiemy dobrze o co chodzi lewicy; chce odebrać kościołowi wpływ, jaki ma na wychowanie młodego pokolenia. Cała lewica największego wroga widzi w Kościele katolickim i dlatego tak namiętnie atakuje go na każdym kroku.

W czasie uchwalania budżetu lewica skreśliła fundusz w kwocie 40.000 tys. na katolicki uniwersytet w Lublinie, ale zato ta sama lewica uchwaliła 100.000 tys. na uniwersytet ruski we Lwowie. Dla katolików pieniędzy niema, ale mu szą być dla wrogów naszego państwa. Również cała lewica domaga się rozwodów i ślubów cywilnych. jak w bolszewickiej Rosji.

P. Jezus powiedział w ewangielji: „z owoców ich, poznacie je", i my z uczynków waszych poznajemy, kto wy jesteście. Na podstawie waszych wniosków w sejmie widzimy, że należycie do obozu Antychrysta i jego cele popieracie. Podajemy to do wiadomości szerokiego ogółu ludu polskiego, aby wiedział, kto to są ci panowie socjaliści, wyzwoleńcy, putkowcy i różni ludowcy.

Od ludu polskiego, który ma jeszcze Boga w sercu i nie chce rozwodów, wara wam „wilcy drapieżni". Lud już więcej nie da się wam okłamać i na żadną dwójkę, trójkę czy dziesiątkę głosu nie odda.

Prawdziwy przyjaciel ludu.

Z pod czerwonej płachty.

„Socjalistyczny marszałek, który „robi takie uwagi"! Kaci i truciciele polskich dzieci.

Rusini odkąd weszli do sejmu polskiego uprawiają w nim stałe sabotaż — i prowokują Polskę licząc na swoją poselską bezkarność.

Posłowie ci, wybrani do polskiego sejmu, wołają z trybuny sejmowej, że nie uznają granic Rzeczypospolitej a posłowie z lewicy słuchają ich cierpliwie, bo przecież prowokatorzy ci powtarzają tylko ich własne słowa i wtorują ich myślom i czynom. Przecież lewicowy projekt zmiany konstytucji dąży do oderwania kresów od Polski a poseł Wasyńczuk radykał ruski wołając w zeszłym tygodniu z trybuny sejmowej że: żadne polskie układy i ustawy ukraińców nie obowiązują, nie szedł w swojej bezczelności dalej niż to czynią nasze rewulucyjne partje PPS. Wyzwolenie i Stronnictwo chłopskie, dla których każde posunięcie rządu, każdy jego czyn jest strzępem bez wartości nie obowiązującym ich czerwonego i zielonego sumienia.

W wystąpieniu posła Wasyńczuka był jednak jeszcze jeden bardzo znamienny moment. Poseł Wasyńczuk rzucił w stronę socjalistycznego marszałka Daszyńskiego okrzyk przy którym socjalista ten powinien się był zarumienić ze wstydu a wszyscy posłowie z P. P. S. conajmniej spuścić głowy.

Gdy poseł Wasyńczuk posunął się w swojej bezczelności dalej niż to wypadało znosić marszałkowi sejmu wówczas p. Daszyński zagroził mu odebraniem głosu, nato poseł Wasyńczuk krzyknął:

„I to socjalistyczny marszałek robi mi takie uwagi"

W okrzyku tym zawarte jest przekonanie, że socjalista jest zdolny i powinien razem z wrogami Polski nienawidzieć Ojczyzny, że powinien ją zdradzać, boć przecież tak każe mu socjalistyczna ideologja.

Jakto? ci socjaliści — myślał p. Wasyńczuk, którzy radzi by byli podarować nam kresy tu w sejmie zamykają nam usta, gdy wołamy, że nie uznajemy granic Polski? Jakto? przecież w swoim projekcie oni sami to mówią?

Przywoływać do porządku wroga państwowości Polskiej, według mniemania ruskiego posła mógłby i miałby prawo każdy marszałek polski, tylko nie socjalista.

„Et tu Brute contra me"?

„I ty Brutusie przeciw mnie?" Oto sens okrzyku tego rusina.

P. Daszyński powinien się był przy tym okrzyku spalić ze wstydu — i złożyć marszałkową godność, by móc postępować zgodnie ze swoim socjalistycznem sumieniem i żeby taki poseł Wasyńczuk nie miał sposobności do znieważenia godności marszałka polskiego sejmu.

Gdyśmy już odsłonili jeden rąbek czerwonej płachty odsłońmy i drugi.

W Krakowie parę dni temu policja jak to się mówi „nakryła" organizację socjalistyczno-komunistyczną „Pionier", której celem było wychować biedne z ulicy dzieci w duchu Marksa i Lenina. W czasie rewizji u członków tej „jaczejki" znaleziono oprócz piśmideł komunistycznych również i pornograficzne wydawnictwa, któremi socjalizm truł dziecięcie — bezbronne dusze.

Ładnie nasi czerwoni porozdzielali pomiędzy siebie role!

Jedni w studzienieckim zakładzie katowali sieroty a drudzy truli dusze tych najmniejszych.

Z pod czerwonej płachty wygląda oblicze zmory przed którą wszelkiemi siłami musi się bronić polski lud, gdy nie chce ruiny Polski i takiego raju dla swych dzieci jaki urządzają w Bolszewji wyznawcy tej samej, którą się kierują nasi socjaliści, teorji.

Sam.



PROTEST ALZACKIEGO BISKUPA.

Radykali francuscy chcą koniecznie katolicką po wojnie do Francji przyłączoną Alzację upodobnić, pod względem religijnym do Francji.

Biskup Ruch wystosował list otwarty do posła Deladier, prezesa partji radykalnej, który w ostatnią niedzielę na zebraniu w Strassburgu zapowiedział iż frakcja radykalna w parlamencie francuskim będzie się kategorycznie domagała wprowadzenia w Alzacji t. zw. ustawodawstwa świeckiego.

Biskup Strassburga oświadcza stanowczo, że Alzatczycy wszlkiemi siłami sprzeciwią się temu i nie dopuszczą do pogwałcenia przez rząd obietnic, które otrzymały odzyskane prowincje w chwili ich przyłączenia do Francji.

Zaiste, zaślepienie sekciarzy radykalnych, francuskich trudne jest do zrozumienia.

WSTRĘTNA SEKTA.

W Budapeszcie od dłuższego czasu istnieje w gminie Ibrany koło Nyraghaza sekta, która nie uznaje lekarskiej pomocy ani nie zachowuje

żadnych hygienicznych przepisów, twierdząc, że jedynie Bóg jest powołany do tego, ażeby rządzić życiem ludzkiem. — Wiara ta doprowadziła do tego, że śmiertelność w tej gminie doszła do niebywałych rozmiarów. Przeciwko 70 członkom tej sekty wdrożono skargę o zaniedbanie zdrowotno-policyjnych przepisów.

Nasi lewicowcy i radykali chcieliby, żeby w Polsce rząd otoczył opieką i takie sekty.

OJCIEC ŚWIĘTY PIUS XI PRZYBĘDZIE NAPEWNO DO POLSKI.

Dowiadujemy się z najbardziej wiarogodnych źródeł, pochodzących ze sfer Watykańskich, że Ojciec Święty w rozmowie z kardynałami oświadczył, iż po odwiedzinach wielkich sanktuarjów (Monte-Casino, Loretto, Assyż i Lourdes) przedsięweźmie w roku 1930 — jedną podróż zagranicę, pragnąc osobiście pobłogosławić obywateli państw katolickich.

Z Tryjestu uda się Papież do Zagrzebia, Budapesztu, Krakowa, Warszawy, Wiednia, Monachjum, Brukseli, Dublina, Paryża, Madrytu i Lizbony.

Program drugiej podróży w następnym roku w myśl gorących pragnień Piusa XI, obejmowałby Stany Zjednoczone.

AMANULACH WYRZEKA SIĘ WSZELKICH REFORM.

Wedle doniesień z Afganistanu, zaszedł tam obecnie wielki zwrot w sytuacji na korzyść króla Amanullaha. — Przyczyną tego jest następujący fakt: Król Amanullah zwołał wszystkich przywódców szczepów afganistańskich do starej świątyni w Kandahar, gdzie złożył uroczystą przysięgę, iż rezygnuje ze swoich modernistycznych zamiarów i że pozostanie wierny przepisom Islamu. Przysięgę złożył król Amanullach na święty płaszcz, znajdujący się w tej świątyni a należący rzekomo do samego Mahometa. Płaszcz ten przywieźli z Mekki pielgrzymi, protoplaści króla Amanullaha.

TROCKI ZAMIERZA OSIEDLIĆ SIĘ WE FRANCJI.

Trocki zwrócił się do rządu francuskiego z prośbą o pozwolenie na osiedlenie się w południowej Francji. Zdaniem dziennika Trocki miał zakupić dom w Tarassac w pobliżu Montpellier. Rokowania w sprawie kupna domu i pierwszą rozmowę z władzami prowadziła siostra Lenina, która mieszka w Montpellier. (

Między 17 i 20 marca Trocki ma przybyć z żoną i synem do Szwajcarji, gdzie będzie czekał na pozwolenie rządu francuskiego.

W razie otrzymania pozwolenia uda się najpierw do Montpellier, gdzie podda się operacji. W kwietniu lub w maju wyjedzie do Nizzy i zamieszka w hotelu, gdzie zarezerwowano dla niego pokoje.

Wygląd Trockiego zdaje się świadczyć o jego dobrem zdrowiu. Jest on jednak bardzo zmieniony, gdyż zgolił swe charakterystyczne wąsy i brodę.

Jak piszą gazety, Francja odmówiła schronu katowi Rosji.

Kolonizacja w Brazylji.

Rząd udzielił Towarzystwu Kolonizacyjnemu pozwolenia na kolonizację w stanie Espirito Santo (Brazylja). Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie uzyskało od rządu brazylijskiego koncesję na kolonizację w niektórych stanach i przystępuje z wiosną do kolonizowania stanu „Espirito Santo".

Pierwsze rodziny polskie przybyly do Espirito Santo w r. 1873, obecnie przybywa tam zgórą 2.000 kolonistów polskich, przeważnie na południowym brzegu wielkiej rzeki Rio Doce.

Na tych terenach Towarzystwo Kolonizacyjne uzyskało koncesję na skolonizowanie 50.000 hektarów; tereny, wydzielone dla przyszłych kolonistów, leżą wśród leśnej puszczy na wysokości od 100 do 500 metrów nad poziomem morza.

Klimat tam umiarkowanie gorący.

Do Espirito Santo mogą wyjeżdżać rodziny rolnicze, składające się z trzech osób dorosłych (rodziców i dzieci), zdolnych do pracy, silnych i zdrowych. Rodziny takie będą mogły otrzymać działkę ziemi 25 hekt., liczące zaś ponad 6 osób — podwójną. Do czasu pierwszych zbiorów z własnej działki, rodziny otrzymają pracę zarobkową przy tartakach, budowie dróg i t. p. zajęciach; do czasu zaś pobudowania własnych domostw, koloniści zamieszkają w Espirito Santo w barakach. Ziemia będzie im sprzedawana na długoletnie raty po cenie bardzo przystępnej.

Na każdych 20 rodzin, sprowadzonych z kraju, Tow. Kolonizacyjne osadzi jedną rodzinę polską z kolonistów oddawna zamieszkałych w Brazylji, którzy zapoznają nowoprzybyłych rodaków z językiem, zwyczajami miejscowemi i warunkami pracy w puszczy i na roli.

Wszystkim tym P. T. Prenumeratom, którzy nie wyrównali jeszcze prenumeraty za rok 1928 posyłamy rachunki, prosząc o wyrównanie zaległości, gdyż w przeciwym razie będziemy zmuszeni wstrzymać Im wysyłkę gazety.

Administracja



CZY BRONOWAĆ ŻYTO.

Są rozmaite opinje co do bronowania żyta na wiosnę. Przeważnie praktycy uważają bronowanie żyta za szkodliwe na jego plon. Podajemy tu wyniki dwóch doświadczeń z bronowaniem żyta wiosną. Kierownik Stacji Dośw. Rol. w Sobierzynie podaje wyniki zbioru żyta bronowanego wiosną i niebronowanego. Okazało się że bronowanie żyta zmniejszało nieco urodzaj, a mianowicie o 60 kg. na 1 ha. Oto wyniki.

Plon z ha w q ziarno słoma . Niebronowane wiosną, 23,1 60,0 Bronowane wiosną 22,5 60,6.

Gleba drenowana, bielica, przedplon łubin na ziarno. Zbronowano 14/3 zwykła brona i 2/4 bronka. Podobneż doświadczenie przeprowadzono z bronowaniem żyta w Zakładzie Doświadczalnym w Kisielnicy. Wyniki następujące.

Plon z ha w q ziarno słoma. Niebronowane wiosną 23,5 58,8 Bronowane 17,6 56,2 Zbronowano 30 kwietnia.

Tu jeszcze bardziej uwidoczniło się szkodliwe działanie bronowania.

Mróz a mleczności krów.

Praktycy dobrze wiedzą o tem, jak, mroźne powietrze i chłód w oborze, wływają na zmniejszenie mleczności krów. Ciekawe doświadczenie przeprowadzono pod tym względem z Zakładzie Dośw. w Kościelcu. Gdy w oborze dnia 10/11 była średnia temperatura + 5.4 C — to wydajność mleka wynosiła 275 litr. Następnie z dnia 21/11 zapanował w oborze mróz średnio — 10 stop.C i wydajność mleka spadła do 200 litr. Następnie, po opatrzeniu obory, temperatura zaczęła się podnosić tak, że 27/10, przy średniej temp. + 2 stop. C — wydatek mleka w oborze podniósł się do 250 litr.

TĘPIENIE CHWASTÓW ZAPOMOCĄ NAWOZÓW SZTUCZNYCH.

Nawozy sztuczne mogą być stosowane jako środki dla tępienia niektórych chwastów, a mianowicie: Powój polny, Gorczyca polna, Szczaw polny, Oset, lub ostrężeń, Sporek dziki, Bławat polny, Złocień Łopucha.

Dla tępienia łopucha i gorczycy zalecane jest posypywanie tych chwastów, gdy zboże w polu odrosło do 10 — 14 cm., mieszaniną azotniaku z kainitem (80 kg. azotniaku i 520 kg. kainitu na 1 ha), lub też samym tylko azotniakiem (180 kg. na 1 ha). Stosowany w ten sposób azotniak szkodzi trochę na zboża, a w bardziej znacznym stopniu na koniczynę, wykę i groch. Zboża jednakże, po chwilowem wstrzymaniu wegetacji, dają potem dobre plony.

Zaleca się dla tępienia łopucha przysypywanie kainitem w czasie suchej pogody w ilości 70 kg na 1 ha.

Dla tępienia ostu zaleca się obsypywanie go kainitem zrana po rosie, lub opryskiwaniem 40 proc. rozczynem kainitu w czasie pogody bez rosy. Przyprowadzone w tym kierunku doświadczenia nie dały pomyślnych wyników, gdyż dla zniszczenia ostu należy go prawie zupełnie zasypać kainitem, co oczywiście jest bardzo kosztownem.

Jako na środek tępienia bławatu polnego stosowane w Niemczech rozsiewanie siewnikiem 6 cetn. na 1 mórg kainitu na wiosnę, w chwili obudzenia się wegetacji.

Do rozrostu powoju polnego nie dopuszcza dobre nawożenie azotowe i potasowe.

Co się zaś tyczy takich wyżej wymienionych chwastów, jak szczaw polny, sporek dziki i złocień, należy nadmienić, iż na ich rozwój nadzwyczaj przygnębiający wpływ wywiera wapnowanie pól.

Za przykładem Mussoliniego.

Podczas gdy nasi radykali wojują z katolicyzmem, w krajach zachodnich politycy i wielcy mężowie stanu naprawiają błędy, które w stosunku do kościoła katolickiego popełnili ich poprzednicy.

Za przykładem Mussoliniego poszedł i francuski rząd.

Gabinet Poincarego odniósł w Izbie deputowanych doniosłe dla katolików francuskich zwycięstwo.

323 głosami przeciw 254 Izba uchwaliła dziś jeszcze przystąpić debaty w sprawie upoważnienia 9 zakonów misjonarskich do powrotu do Francji.

Radykali usiłowali sprawę odłożyć, na co Poincare odpowiedział postawieniem kwestji zaufania.

Do wniosku premjera przyłączył się minister spraw zagranicznych Briand i podkreślił konieczność natychmiastowej dyskusji nad ustawą o kongregacjach w interesie polityki zagranicznej. Przemówienie jego przerywali ustawicznie deputowani lewicowi, którzy nie chcieli dopuścić go do słowa.

Wynik głosowania podany powyżej przesądza sprawę merytorycznie oraz utrwala pozycję rządu na parę tygodni.

Na zachodzie zwycięża racja stanu i mądrość polityczna. Daj Boże, żeby u nas nie zwyciężyła głupota polityczna zapożyczona ze wschodu w postaci lewicowych projektów, których pierwszą zasadą jest walka z niewzruszoną potęgą kościoła katolickiego.

Em. S.

Ciekawe

Kula ziemska i człowiek.

W ostatnich czasach namnożyło się po gazetach wiele opisów, ile ludzi jest w chwili obecnej na kuli ziemskiej i ile jeszcze może ona pomieścić.

Opisy te zgoła fantastyczne i niezgodne z prawdą, prostuje Międzynarodowe Biuro Statystyczne w Hadze, z którego czerpiemy dane poniższe.

Jestto pierwsza praca Biura haskiego po wojnie, a więc najbardziej miarodajna.

Okazuje się że obecnie zamieszkuje kulę ziemską około 2 miljardów ludzi. Gdyby można było przeprowadzić statystykę dokładną we wszystkich krajach świata, liczba ta byłaby raczej o wiele wyższa.

Ponieważ ostatni spis ludności świata na trzy lata przed wojną światową, podał liczbę mieszkańców ziemi w wysokości 1.600. miljonów, okazuje się, że w ciągu 20 lat przybyło na ziemi około 400 miljonów ludzi, czyli przyrost wynosi 25 proc.

Jeżeli więc w dalszym ciągu będzie taki przyrost, to za lat 75 liczba mieszkańców świata podwoi się, tak że w 2000 roku będzie na kuli ziemskiej 4 miljardy ludzi.

Czy dla tej masy ludzkiej starczy żywności?

Czy ziemia zdolna będzie wyprodukować odpowiednie ilości chleba? — oto pytania, które się nasuwają przy takich wywodach matematycznych.

Smutnie się tylko przedstawia przyszłość Europy, o ile kraje takie, jak Ameryka, zamkną granice dla emigrantów ze starego świata. Ale państwa europejskie widzą już dziś niebezpieczeństwo i starają się mu zapobiedz przez traktaty z krajami, które mają jeszcze niewielkie zaludnienie.



Kronika.

Kalendarz tygodniowy.

Marzec.

24 Niedziela Kwietnia.
25 Poniedziałek. Zmart. N. M. P.
26 Wtorek. Emanuela.
27 Środa Lidji.
28 Czwartek. Wieczerza Pańska.
29 Piątek. Wielki Piątek.
30 Sobota. Wielka Sobota.

Nóż w szkole.

Wypadek świadczący o **zdziczeniu młodzieży**, zdażył się **w szkole powszechnej w Małej Dąbrówce** na G. Śląsku Dwaj uczniowie, **Kurek z 5-tej klasy i Mrowiec z 7-mej** przed lekcjami rozpoczęli na sbodach **kłótnię**, która wkrótce zamieniłasię w **bójkę**, przyczem **Kurek wbił koledze nóż w piersi**. Lekarz szkolny udzielił rannemu pierwszej pomocy, poczem **w stanie ciężkim** przewieziono go do szpitala.**Kurek zbiegł**, został jednak **przytrzymany przez polcję**. Władze policyjne i szkolne prowadzą śledztwo, celem wyświetlenia tła zbrodni.

Zjazd Organistów Diecezji Krakowskiej.

Zjazd ten odbył się we wtorek, dnia 12 marca br. w Krakowie.

Zjazd uchwalił wezwanie do Zarządu w sprawie zwołania Zjazdu delegatów chórów kościelnych z Diecezji i zawiązania Związku diecezjalnego chórów Kościelnych, jak również Zjazd powziął rezulucję co do zwołania ogólno - polskiego Kongresu organistów w miesiącu sierpniu w Poznaniu. Na okres trzechletni dokonał Zjazd wyboru nowego Zarządu w osobach: prezes Jakób Jamka, wiceprezes Franciszek Przystał, sekretarz Józef Gwoździowski, skarbnik Józef Profic, wydziałowy Tomasz Flasza. Komisja rewizyjna: pp. Janiszewski i Bętkowski.

Aresztowanie Socjalistycznych „Pionierów".

Organa wydziału śledczego w Krakowie przystąpiły do zlikwidowania istniejącej na terenie Krakowa **komunistycznej organizacji dziecięcej pod nazwą „Pionier", mającej na celu krzewienie zasad komunizmu wśród dzieci w wieku od lad 5 do16.** Kierownictwo tej organizacji spoczywało w rękach słuchaczek U. J., a mianowicie **Ryfki vel Reginy Kurzwiel false Keltz**, zamieszkałej przy ul. Paulińskiej 30, którą aresztowano

Dalej **aresztowano działaczki „Pioniera' Polę Wolfgang**, praktykantkę krawiecką, zamieszkałą przy ulicy św. Agnieszki 1, **Reginę Weissbart false Goldziuk**, bez zajęcia, zam. przy **ul.** Kalwaryjskiej 14, **Marję Kurzwiel false Keltz**, bez zajęcia, zamieszkałą przy ulicy Krakowskiej L. 93 i **Eljasza Goldenberga, z zawodu kamieniarza** bez zajęcia i stałego zamieszkania. W czasie rewizji u wyżej wymienionych znaleziono obfity materjał obciążający, a w szczególności wiersze antyreligijne i pornograficzne oraz referaty komunistyczne. W toku dochodzeń ujawniono, że aresztowane uprawiały swą działalność **wyłącznie wśród dzieci robotników narodowości polskiej, zamieszkałych na peryferjach miasat**, wciągając je do organizacji pod pretekstem udzielania lekcji, obdzielaniem łakociami, a zwłaszcza obiecankami jak łyżwy, sanki, piłki tp. Zebrania organizacji „Pionier" odbywały się w mieszkaniu**Antoniego Jasińskiego, zam. przy** ulicy Rydlówka 9, którego również aresztowano a w czasie rewizji znaleziono odezwy i okólniki komunistycze oraz większą ilość czerwonej kre-

dy. Aresztowanych odstawiono wraz z dowodami do sądu okręgowego w Krakowie.

Działalność „Pionierów" nie różni się zresztą niczem od działalności „T. U. R.".

NAPAD NA TLE ZATARGU RODZINNEGO.

Dokonano w Zawadzie pow. Limanowa napadu na rodzinę Jadwigi Król, przyczem wymienioną oraz jej trzech synów obito tak silnie, że Jadwiga Król wkrótce zmarła, a synowie jej w stanie ciężkim odstawieni zostali do szpitala. Podejrzani o napad są zięć denatki Andrzej Kosik i Jan Kurzeja z Łukowicy pow. Limanowa. Tłem napadu jest zatarg na tle majątkowem.

50 TYSIĘCY ZŁOTYCH NA POMOC DORAŹNĄ DLA BEZROBOTNYCH NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyasygnowało 50 tysięcy złotych na pomoc doraźną dla bezrobotnych na terenie województwa krakowskiego.

PODWYŻSZENIE KONTYNGENTU ROBOTNIKÓW POLSKICH DO NIEMIEC.

Rada państwa Rzeszy na plenarnem posiedzeniu przyjęła wniosek ministra rolnictwa, domagający się dopuszczenia dodatkowego 40 tysięcy polskich robotników sezonowych do prac rolnych już z dniem 1 kwietnia z uwagi na spuźniony w tym roku termin rozpoczęcia robót polnych. Jak wiadomo w myśl rozporządzenia ministerstwa, kontyngent ten miał być dopuszczony dopiero w drugiej polowie kwietnia.

NAPAD NA POCIĄG POD DĘBICĄ. W piątek o godz. 9.40 wieczorem w pociągu osobowym nr. 720 na szlaku Dęblin — Dębica — Kraków dwaj bandyci dokonali krwawego napadu i rabunku na stacji Pustków do wagonu pocztowego wszedł osobnik przebrany za kolejarza i przedstawił się konwojentowi poczty za naprawiacza hamulców i oświadczył, że przyszedł sprawdzić czy wszystko jest w porządku. Na następnej stacji wyszedł, aby — jak mówił — sprawdzić hamulce. Gdy pociąg stanął osobnik wrócił do wagonu pocztowego w którym jakoby hamulce źle funkcjonowały. W tym czasie przechodził koło wagonu drugi osobnik, którego ów osobnik wezwał do wnętrza. Gdy tylko ten zdążył wejść, pociąg ruszył. Na 6-tym kilometrze od stacji osobnicy owi rzucili się na konwojenta pocztowego, ubezwładnili go wyrzucili na tor, poczem zaczęli plądrować wagon. Po zrabowaniu 130.000 złotych i kilku wartościowych przesyłek pocztowych bandyci wyskoczyli w biegu z pociągu i skryli się w pobliskim lesie. Rabunek zauważono na stacji, gdy pociąg stanął. Zarządzony pościg nie dał rezultatów.

Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze z Krakowa oraz wywiadowcy z tresowanymi psami. Konwojekt uległ kontuzjom, odwieziono go do szpitala w Krakowie.

UROCZYSTY OBCHÓD IMIENIN MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. P. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał następujący okólnik w sprawie obchodu w szkołach dnia imienin Marszałka Piłsudskiego.

Dnia 19 marca r. b., jako dzień imienin Pierwszego Marszałka Rzeczypospolitej i Wodza Narodu — Józefa Piłsudskiego powinien być uroczyście obchodzony w szkołach na terenie Rzeczypospolitej.

W dniu tym należałoby pouczyć młodzież o wielkiem znaczeniu i o roli jaką odrywał w pracy nad budową i utrwaleniem Państwa Polskiego.

Postać Marszałka powinna stać się dla młodzieży drogowskazem dla jej przyszłych prac w służbie Ojczyzny.

Zechce kuratorjum zachęcić gorąco dyrekcje i nauczycielstwo wszelkich typów i stopni szkół zarówno państwowych, jak i prywatnych, do zorganizowania w tym dniu przy współudziale młodzieży, uroczystych poranków, połączonych z odpowiedniemi przemówieniami, odczytami, deklamacją i t. p., względnie o ile w danej miejscowości będą zorganizowane przez starsze społeczeństwo uroczyste odchody, do wzięcia w nich udziału łącznie z młodzeżą.

Zarazem upoważniam dyrekcje i kierownictwa szkół do zwalniania młodzieży szkolnej w dniu 19 marca.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI

P. Wojciech Łańko prenumeratę za cały rok 1929 otrzymaliśmy i 12 stycznia wysłaliśmy Kalendarz — wysłalibyśmy poraz drugi ale są już wyczerpane, proszę się zwrócić na pocztę — a może w drodze zaginął.

KOMISJA SEJMOWA OŚWIADCZYŁA SIĘ ZA POCIĄGNIĘCIEM MINISTR. CZECHOWICZA PRZED TRYBUNAŁ STANU.

Postępowanie dowodowe przeciwko b. min. Czechowiczowi zostało na komisji budżetowej Sejmu zakończone, a referent złożył projekt aktu oskarżenia, w którym pociąga się min. Czechowicza do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu, ale wyłącza pociągnięcie go do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Wniosek referenta został uchwalony większością głosów.





Przed „Trybunał Stanu"

(Na nutę ludową:
„Neści babka jabłka).

Ciągnie żyd Lieberman
Z złą na ustach pianą
Pana Czechowicza
Przed „Trybunał stanu"

A pan Bartel wodą,
Niby Piłat poncki,
Jako że bezsilny,
Omywa se rącki

Takiejżeś się Polsko
Doczekała bidy,
Że Twoich ministrów
Pogrom czynią żydy.

W kuchni żołnierskiej.

Pan major przychodzi do kuchni żołnierskiej aby zrewidować porzadek w kuchni i spróbować jedzenia. Koło stołu siedzi cała gromada żołnierzy, ale żaden z nich nic do ust nie bierze.

— Cóż to, chłopcy, nie smakuje wam jadło?

— Melduję posłusznie, panie majorze — mówi żołnierz Szymczak — że nie.

— Major kazał sobie przynieść w menażce zupę. Wziął łyżkę, próbuje. Dobre, nawet, doskonałe. Zjadł jedną, drugą łyżkę — smakuje wybornie.

Cóż wy, u djabła starego, chcecie od tej zupy? — woła zagniewany. — Przecież znakomicie ugotowana.

Żołnierze milczą. Zirytowany major pyta się pierwszego z brzegu, dlaczego nie chce jeść.

— Melduję posłusznie, panie majorze — odpowiada zapytany — wedle tego nie, bo w zupie także się mysz ugotowała.

CENY.

100 kg. Pszenica dworska 49.50 — 50.50, — krajowa 47.50 — 48.50. targowa 45 — 46, żyto kraj. dworskie 36 — 36.50, — targowy 35 — 36, jęczmień na krupy 32.50 — 33.50, — browarny 37 — 38, — na paszę 31.50 — 3250, kukurydza la Plata 44 — 45, tatarka surowa 38.50 —39.50,groch Victorja poznański 90 — 92, zwykły jadalny 58 — 62, koniczyna nasienna czerwona atestowana 240 — 260, — koniczyna surowa bez kamienki 200 — 220, bobik pastewny 39 — 40, wyka 45 — 47, łubin żółty 33 — 34, — niebieski 28 — 29, makuchy rzepakowe 43 — 44, — lniane52 — 54, — słonecznikowe 48 — 49, słoma długa, 11 — 12 słoma mierna luzem 8.50 — 9.50, rzepak zimowy 84 — 85, soja śrut 46 proc. 52 — 52.50 mak niebieski 130 — 135, — szary 120 — 127, kminek kraj. nieczyszczony 200 — 210, — holenderski 225 — 230, ziemniaki gorzelniane 6.50 — 7, mąka pszenna 65 proc. krakowska 72 — 74, — kongresowa 67.50 — 68.50, mąka żytnia 70 proc. krakowska 50 — 51, — poznańska 52 — 52.50, otręby żytnie 26 — 26.50, pszenne 27.50 — 28.

Pren. w Polsce **rocznie 10 zł. Kwart. 2·50 zł** W Ameryce na cały rok 2 dolary We Francji 30 fr. W Danji 10 kor. Czechosłowacji 40 k. cz.

Redaktor odpowiedzialny Michał Sabatowicz.

Red. i Adm: Kraków, Karmelicka 29. tel. 3012
CENY OGŁOSZEŃ: Cała str. 200 zł. — pół str. 100 zł. ćwierć str. 50 zł. str. ósemka 25 W tekście 2 razy drożej. drobne 10 gr. za słowo, najmniej 3 zł.
Konto czekowe w P. K. O, Nr. 400.000

Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud Katolicki"

Drukarnia L. Gronusia i Ski, Kraków, ul. Stolarska L. 6. — Telefon 1018.